PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 1 marca 1930 r. Nr.50

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 27.II. w koresp. z Warszawy pisze o burzliwem posiedzeniu Sejmu w dniu wczorajszym i podkreśla, że zatargi powstają o sprawy drugorzędne i stąd odnosi się wrażenie, że porozumienie, do jakiego doszło między rządem prof. Bartla, a opozycją lewicową miałoby być celowo naruszane przez przeciwników tego porozumienia z obozu marsz. Piłsudskiego.

N.-York Times 28.II. w związku z usunięciem się Primo de Rivery od życia politycznego, ogłosił artykuł znanego publicysty H. Kittredge Nortona p. t. „Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało". W artykule tym autor skreśla sylwetki Mussoliniego, Kemala Paszy, Stalina, króla Aleksandra Serbskiego i marsz. Piłsudskiego. O Marszałku pisze, co następuje:

„Polska pozostaje pod raczej urojoną dyktaturą marsz. Piłsudskiego. Niema tu mowy o dyktaturze, opartej na arystokratycznej przemocy, na monarchji, lub kościele. Piłsudski jest dyktatorem Polski, bo chce nim być. Niema człowieka w Polsce, któryby mógł mu rozkazywać — a mało takich, którzyby nie chcieli słuchać jego rozkazów. Jest on zaiste dyktatorem, ale łagodnym dyktatorem. Być może utrzymuje się on przy władzy tem łatwiej dlatego, że tak rzadko chce z niej korzystać. Piłsudski jest narodowym bohaterem Polski. Sam romantyk zawładnął imaginacją romantycznego narodu. Piłsudski walczył o Polskę, krew za nią przelewał i wszystko, prócz życia, oddał za jej niepodległość. Popełnił wiele czynów porywczych, ale wszystkie dla Polski. I zato Polacy go kochają. Jeśli ten stary człowiek chce być dyktatorem, to czemuż mu przeszkadzać? Piłsudski ma szczególną antypatję do sejmu. Jest zbyt niecierpliwym, by móc tolerować nigdy nie kończące się debaty i polityczne manewry parlamentu. Jednakże nie skasował sejmu. Sejm funkcjonuje dalej, mniej więcej według przepisów Konstytucji. Ale gdy Marszałkowi wejdzie w drogę, wtedy Piłsudski następuje mu na odcisk. Poza tą, błahą w jego mniemaniu, nieprawidłowością, marszałek niewiele miesza się do życia Polaków. Wolno im żyć swobodnie, jak w najbardziej demokratycznych krajach. Dopiero gdy zajdzie istotnie coś ważnego, wtedy Piłsudski działa, a z legalną stroną problemu załatwia się później; opozycja przeciw niemu rekrutuje się jedynie z części parlamentarzystów. Ale dopóki armja i naród są za nim, dopóty nie potrzebuje on zgoła obawiać się wypadków takich, jak te, które niedawno zaszły w Hiszpanji. W Polsce problem pozbycia się Piłsudskiego nie istnieje, chodzi tylko o to, co będzie, gdy nie stanie Piłsudskiego...."

Lietuvos Aidas 27.II. zamieszcza wywiad, udzielony przedstawicielowi pisma przez delegację litewską, przybyłą do Kowna na uroczystości pogrzebowe prof. Jablonskisa. Delegacja (w skład której wchodzili: dyrektor gimnazjum litewskiego w Wilnie p. Sziksznys, prezes tymczasowego litewskiego komitetu w Wilnie — p. Staszys i dr. Szlapelis) podkreśla na wstępie szybkość, z jaką uzyskała od władz polskich przepustki na przejście linji demarkacyjnej. Pozatem delegaci podnieśli zorganizowanie wileńskich Litwinów oraz wydajną pracę litewskich organizacyj ekonomicznych, kulturalnych i politycznych w kraju Wileńskim. Gimnazjum litewskie w Wilnie rozwija się pomyślnie. Z pośród 24 nauczycieli tego gimnazjum, tylko 3-ch jest Niemców i 2 Polaków, reszta — Litwini. Młodzież litewska po ukończeniu studjów gimnazjalnych przeważnie wstępuje na uniwersytet wileński, lub też poświęca się pracy nauczycielskiej w litewskich szkołach ludowych.

POLSKA A NIEMCY.

Hamb. Echo 27.II. pisze, że jeżeli Niemcy odrzucą układ likwidacyjny z Polską, to nietyle wielcy posiadacze ziemscy ile w pierwszym rzędzie chłopi staną się ofiarami „tej polityki narodowych frazesów". Polakom udałoby się wówczas w krótkim czasie wytępić żywioł niemiecki, a „walka Niemiec o pokojową rewizję granic wschodnich, która to rewizija przy obecnej formie oddzielenia Prus Wschodnich od Rzeszy natrafia na coraz większe trudności, straciłaby swoją moralną podstawę, gdyż wkrótce nie istnieliby wcale Niemcy na tym terenie. Dzisiejsze ziemie niemieckie również znalazłyby się w wielkiem niebezpieczeństwie. Następstwa zatem nieprzemyślanej uchwały parlamentu Rzeszy byłyby pod każdym względem fatalne tak pod względem wewnętrznopolitycznym, jak i zewnętrznym, oraz pod względem gospodarczym. Należy więc stosować politykę rozsądku, a nie nacjonalistycznych frazesów".

Deutsche Tageszeitung 26.II. nazywa „Egzekucją niemczyzny" polską reformę rolną i w alarmującym sposób ostrzega, iż chodzi tutaj nie tylko o interes obszarników niemieckich, lecz o byt ludności niemieckiej w Polsce.

„Rząd polski z biciem serca — pisze autor — i w najwyższem naprężeniu patrzy na konia, który ma powieźć pana Curtiusa do zwycięstwa. Nawet więcej rząd polski w ostatniej chwili chce wyrównać najmniejsze nierówności terenu. Lista majątków, przeznaczonych do parcelarji, podniosła wiele pyłu, który zagraża niebezpiecznie faworytowi. Jednak maszyna zaprzeczeń pracuje sprawniej, niż kiedykolwiek".

Autor następnie polemizuje z wywiadem ministra Staniewicza i usiłuje wytknąć nieścisłości w podanych przez ministra liczbach, a następnie podkreśla, że parcelowanie przymusowe ziemi niemieckiej stoi w sprzeczności z układami o ochronie mniejszości narodowych. Następnie podnosi autor, że działki parcelacyjne otrzymują Polacy. Do 5 lat należy się liczyć z redukcją majątków niemieckich do 1880 ha, co w praktyce oznacza zniszczenie własności niemieckiej.

POLSKA A LITWA.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 26.II. zamieszcza zakończenie sprawozdania z ostatniego zjazdu litewskiego stronnictwa ludowców (Por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 45, 46 i 48). Dziennik podkreśla, że najciekawszemi i najbardziej szczeremi były przemówienia delegatów z oddziałów prowincjonalnych, którzy zaznaczyli, że „na Litwie wiele mówi się o Wilnie, a zapomina się zupełnie o Kłajpedzie, podczas gdy rozwiązanie palących zagadnień kraju kłajpedzkiego powinno być dla Litwy w gruncie rzeczy o wiele ważniejsze od rozwiązania kwestji wileńskiej". Mówiąc o sytuacji w obszarze kłajpedzkim, mówcy podkreślili nader krytyczne położenie mieszkańców tego obszaru — w związku z zanikiem przemysłu i ograniczeniem obrotu handlowego z zagranicą, — przyczem wyrazili jednogłośnie zdanie, że nie może być nawet mowy o odniemczeniu kraju kłajpedzkiego w obecnych warunkach, gdy sympatje mieszkańców (zarówno Niemców jak i Litwinów) są po stronie Rzeszy. Mówcy przytaczali konkretne przykłady szerzenia się kultury niemieckiej wśród urzędników litewskich oraz całkowitego zniemczenia ich dzieci, pobierających naukę w szkołach niemieckich. Ponadto liczni mówcy w posępnych barwach przedstawili obecną sytuację ekonomiczną na całym obszarze Litwy.

Lietuvos Aidas 27.II., nawiązując do ostatniego zjazdu litewskiego stronnictwa ludowców, a szczególnie do przemówienia przywódcy tego stronnictwa, p. Sleżevicziusa (Por. „Przel. Prasy Zagr." Nr. 45, 46 i 48), podkreśla, że przechwałki ludowców litewskich, podobnie, jak innych opozycyjnych stronnictw, są próżne, gdyż społeczeństwo stoi całkowicie po stronie rządu. Dziennik odpiera zarzuty p. Sleżevicziusa co do nietrwałości dyktatury, oświetlając na przykładzie Francji ogólny kryzys, przeżywany przez parlamentaryzm i niedogodności tego systemu w rządzeniu krajem.

Dzień Kowieński 26.II. w art. wst., nawiązującym do ostatnich zjazdów opozycyjnych stronnictw litewskich, odpiera twierdzenia litewskiego dziennika rządowego o rzekomem rozbiciu litewskich stronnictw politycznych i podkreśla, że przebieg i rezolucje zjazdów chrz.-demokracji, federacji pracy, związku gospodarzy i ludowców w sposób szczególnie ostry i nieprzejednany uwydatniły rozbieżność poglądów wszystkich ugrupowań litewskich. „Wypada — pisze dziennik — dzisiaj stwierdzić, iż mimo ogólną nieprzychylną atmosferę, mimo szereg skandalicznych procesów rządowych, partje na Litwie nietylko nie przestały dotąd istnieć, lecz w dalszym ciągu zachowują swoją ideologję i swą odporność..." „Zło tkwi — pisze w końcu dziennik — nie w istnieniu partyj na Litwie, jak sądzą narodowcy litewscy, lecz w rozwielmożnieniu się partyjnictwa i braku solidnych moralnych pierwiastków w litewskiem życiu politycznem".

Rytas 26.II. w art. p. t. „Jednolity front", omawiającym ostatni zjazd ludowców, podkreśla jednolite stanowisko, zajęte przez całą opozycję litewską w stosunku do antyparlamentarnej polityki obecnego rządu narodowców. „Wszystkie stronnictwa litewskie — pisze dziennik — wypowiedziały się kategorycznie za przywróceniem ustroju parlamentarnego na Litwie". Dziennik w d. c. wyraża (w formie łagodnej) niezadowolenie z powodu atakowania na zjeździe ludowców duchowieństwa i szkolnictwa katolickiego na Litwie. „Niezrozumiała — pisze dziennik — jest polityka ludowców, idąca na rękę rządowi w kierunku upaństwowienia szkół prywatnych".

Sandara i inne pisma litewsko - amerykańskie z lutego podkreślają odosobnienie Litwy na terenie międzynarodowym, co — zdaniem tych pism — ogromnie utrudni Litwie odzyskanie Wilna z rąk polskich. Trudność tę powiększa jeszcze ta okoliczność, że rząd litewski usiłuje przed opinją zagraniczną wytłumaczyć potrzebę utrzymywania dyktatury na Litwie niewyrobieniem politycznem narodu litewskiego. Podobna propaganda rządu litewskiego ma za skutek to, że

kach, gdy rampęże mieszkańców (zarówno Niemców jak i Litwinów) są po stronie Rzeszy. Nowy przyrost, kształcone przykłady szerzenia się kultury niemieckiej wśród urzędników litewskich oraz całkowitego przeszczepienia jak dzieci, pobierających naukę w szkołach niemieckich. Fungdie leszt gazety w polskich barwach przedstawili zbędne sytuacje ukoronowania na całym obszarze Litwy.

Lietuvos Aidas 22/II, nawiązując do ostatniego zjazdu litewskiego stronnictwa ludowego, z zadowoleniem do wyznawania przywódcy tego stronnictwa p. Slezevičiusa [illegible] Nr 45, 46 i 48) podkreśla, że przywódca ludowców litewskich uznał, że tak [illegible] rządy, za profesję, gdyż sądzi [illegible] państwa, że [illegible] Slezevičius [illegible] do [illegible] dyktatury, powołując się na przykłady Francji [illegible] ustrój parlamentarny i [illegible] tego systemu w rządzeniu krajem.

Dzień Kowieński 22/II w [illegible] nawiązując do ostatnich zjazdów opozycyjnych stronnictw litewskich, [illegible] Slezevičiusa przewodniczącego stronnictwa ludowego, [illegible] litewskich stronnictw politycznych i podkreśla, że przebieg i rezultaty zjazdów [illegible] demokracji [illegible] ludowców w sposób szczególny [illegible] ludowego [illegible] wszystkich [illegible] litewskich. [illegible] dziennik [illegible] aby nie [illegible] procesów [illegible] partie na Litwie [illegible] dalszym ciągu zachowania swej ideologii [illegible] dziennik [illegible] partii na Litwie [illegible] narodowy litewski [illegible] zasadniczych w litewskim życiu politycznym".

Rytas 26/II w art. p. t. „Jednolity front", omawiającym zjazd stronnictwa ludowego, podkreśla solidarność [illegible] litewskiej [illegible] do antyparlamentarnej polityki obecnego rządu narodowego. [illegible] stronnictwa litewskie — pisze dziennik — [illegible] za [illegible] na Litwie [illegible] ludowców [illegible] katolickiego na Litwie. [illegible] — pisze dziennik — jest polityka ludowców, idąca na rękę rządowi w likwidowaniu [illegible] prywatnych".

Bandera i inne pisma litewskie [illegible] Polski [illegible] i Litwy na terenie międzynarodowym, co — zdaniem tych pism — [illegible] stwarza Litwie [illegible] Wilno [illegible] polskich. [illegible] jednak [illegible] tę okoliczność, że rząd litewski [illegible] zagranicą [illegible] niezbędne utrzymywania stosunków na Litwie [illegible] narodu litewskiego. Podobna propaganda rządu litewskiego ma za skutek to, że

POLSKA A NIEMCY

Hamb. Fremdenbl. 27/II pisze, że jeżeli Niemcy określają układ niewdzięczny z Polską, to nie dlatego, że wiedzą [illegible] w [illegible] chłopi, ta [illegible] polityki narodowych frazesów". Polakom [illegible] w których [illegible] wy[illegible] Niemiec [illegible] rewolucji [illegible] wschodnich, która [illegible] rewolucji przy obecnej formie całkowicie Prus Wschodnich od Rzeszy [illegible] wówczas [illegible] swoją morską [illegible] nie jednolicie wcale Niemcy na tym terenie. [illegible] niemieckie [illegible] w [illegible] niebezpieczeństwie. [illegible] u [illegible] parlamentu Rzeszy byłyby pod każdym względem [illegible] tak pod względem [illegible] wewnątrzpolitycznym, jak i zewnętrznym, oraz pod względem gospodarczym. Należy więc zaprzestać polityki [illegible] nacjonalistycznych frazesów".

Deutsche Tageszeitung 26/II nazywa „Wyeksploatowanie" polskiej reformy rolnej [illegible] sposób [illegible] tylko o interes obszarników niemieckich, lecz o byt ludności niemieckiej w Polsce.

„Rząd polski z bijącym sercem — pisze autor — i w najwyższym napięciu patrzy na [illegible], który ma powiedzieć pana Curtiusa do zwycięstwa. Nawet obecny rząd polski w ostatniej chwili [illegible] ustępować angielskie [illegible] Kwestia niemieckich ubezpieczonych do petycji [illegible], który [illegible] niebezpieczeństwo [illegible] zaprzeczyć [illegible] kwestii [illegible] ".

Autor następnie [illegible] z wywiadem ministra Staniewicza [illegible] w poszczególnych [illegible] ministra [illegible] a następnie podkreśla, że [illegible] niemieckiej [illegible] narodowych. Następnie podkreśla autor, że dalsza parcelacja [illegible] Polski [illegible] z reformą majątków niemieckich do 1880 ha, co w praktyce oznacza [illegible] niemieckich.

POLSKA A LITWA.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 26/II, zamieszcza [illegible] z ostatniego zjazdu litewskiego stronnictwa ludowego (Por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr Nr 45, 46 i 48). Dziennik podkreśla, że najciekawszymi momentami zjazdu były przemówienia delegatów z oddziałów prowincjonalnych, którzy zaznaczyli, że na Litwie wiele mówi się o Wilnie, a zapomina się o Kłajpedzie, podczas gdy rozwiązanie palących zagadnień kraju kłajpedzkiego powinno być dla Litwy [illegible] wiele ważniejsze od [illegible] kwestii wileńskiej". Mówcy o sytuacji w okręgu Kłajpedzkim, mówcy podkreślili [illegible] położenie miejscowej [illegible] w związku z zamknięciem przemysłu i [illegible] z zagranicą, — przyczem wyrazili jednogłośnie żądanie, że nie może być mowy o odnowieniu terenu kłajpedzkiego w obecnych warunkach

żadne z mocarstw nie zechce powierzyć pieczy Litwie skomplikowanego pod względem narodowym Wilna; pozatem sami mieszkańcy kraju wileńskiego nie zechcą przyłączyć się do państwa, które przez własny rząd jest uważane za politycznie niedojrzałe. „Litwini amerykańscy—zaznaczają cytowane pisma—nie przestają troszczyć się o Wilno, odzyskanie jego będzie jednak zależało od ustroju politycznego Litwy. Najważniejszem przeto obecnie dążeniem Litwinów amerykańskich jest przywrócenie ustroju demokratycznego na Litwie".

Prasa litewska z 27.II. informuje o ukazaniu się na rynku księgarskim jubileuszowego wydawnictwa litewskiego M. S. Z. (w języku litewskim i francuskim) p. t. „Układy litewskie z obcemi państwami". W wydawnictwie zostały również zamieszczone dwie umowy z Polską: układ suwalski i „czasowe porozumienie w sprawie ułatwień dla tych mieszkańców linji administracyjnej, których gospodarstwa zostały przecięte tą linją".

Socialdemokratas 27.II. zamieszcza treść memorjału, złożonego przez władze litewskiego stronnictwa socjal.-demokratycznego, na ręce ministra obrony krajowej, w którem stronnictwo użala się na krępowanie przez administrację litewską działalności partji socjaldemokratycznej, pomimo przywrócenia legalności tego stronnictwa. Memorjał żąda od ministra ukrócenia samowoli poszczególnych komendantów krępujących działalność stronnictwa.

Lietuvos Žinios 26.II. w art. wst., nawiązując do zwiększenia się przestępczości, podkreśla daleko posuniętą demoralizację społeczeństwa litewskiego i żąda od rządu przedsięwzięcia radykalnych środków celem powstrzymania tego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Petit Parisien 28.II. twierdzi, iż cała opinja francuska zgodna jest co do konieczności utworzenia gabinetu koncentracyjnego; kwestje powstają tylko przy rozważaniu spraw personalnych, których rozwiązanie tem jest trudniejsze, że wszyscy widzą w Poincaré — jedynego człowieka, mogącego utworzyć silny rząd.

Journal des Débats 27.II twierdzi, iż opinja francuska jednogłośnie opowiada się za utworzeniem silnego rządu, opartego o większość, w skład której wchodzić winny wszystkie stronnnictwa, rzucające hasła sprawiedliwości i „rozsądku politycznego".

Le Matin 28.II. uważa powołanie Tardieu za logiczną konsekwencję wytworzonej sytuacji. Dziennik wyraża pogląd, iż przeciąganie przesilenia ze strony Tardieu ma na celu pozyskanie dla gabinetu koncentracyjnego — radykałów, gdy ci „ochłoną z pierwszej złości".

L'Oeuvre 27.II. twierdzi, iż obecna sytuacja we Francji domaga się zastosowania metody tak radykalnej, jak odwołanie się do narodu. Jakkolwiek lewica jest zupełnie pewna wyników takiego głosowania, to jednak nie uchyla się od współpracy.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Le Matin 28.II. zamieszcza artykuł Sauerweina, który twierdzi, iż na przesileniu francuskiem konferencja londyńska nietylko nic nie traci, ale nawet zyskuje; przerwa bowiem w naradach oficjalnych konieczna jest dla uzgodnienia wielce rozbieżnych opinij. Sauerwein podkreśla, jako jedyny widomy wynik konferencji — zrozumienie przez opinję, iż unormowanie zbrojeń morskich możliwe jest tylko łącznie z uregulowaniem kwestji bezpieczeństwa.

Le Temps 27.II. wyraża pogląd, iż niepowodzenie konferencji londyńskiej spowodowane jest niedostatecznem jej przygotowaniem. Składanie odpowiedzialności za te niepowodzenia na Francję jest wyłącznie pretekstem, każdy bowiem z delegatów państw morskich zdaje sobie sprawę, iż zmiana gabinetu we Francji nie spowoduje żadnej zmiany w jej dotychczasowej polityce zagranicznej, którą popiera bez zastrzeżeń cały naród francuski.

Il Giornale d'Italia 25.II stwierdza, że delegacja włoska w Londynie ma trzy zadania: przyczynić się do porozumienia międzynarodowego w celu ograniczenia zbrojeń morskich, obronić interesy włoskie i spróbować przekształcenia stosunków francusko-włoskich na przyjazne. Jeżeli pierwszy i trzeci z tych celów jednak nie da się osiągnąć, to Włochy nie spuszczą z oka drugiego, t. j. zabezpieczenia swoich praw, zwłaszcza teraz, gdy poszczególne delegacje bronią raczej interesów swoich państw, niż międzynarodowych.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

L'Echo de Paris 27.II. twierdzi, iż Niemcy od kilku wieków już usiłują całkowicie opanować Rosję; objawami dążności tych były liczne sojusze w przeszłości, później przewiezienie do Rosji Lenina i Trockiego, ostatnio zaś masowe wysyłanie do Rosji agentów, którzy otrzymują polecenie wykorzystania panującej w Sowietach sytuacji i przygotowania nowej rewolucji pod egidą Niemiec. W ten sposób, zdaniem dziennika, Niemcy pragną przygotować sobie grunt do ekspansji gospodarczej, ubiegając w tym względzie inne państwa.

The Manchester Guardian 25.II występuje w art. wst. przeciwko krucjacie religijnej, skierowanej w stronę Sowietów, motywując swoje stanowisko tem, że tego rodzaju akcja daje pretekst rządowi sowiec-

kiemu do urobienia opinji publicznej w duchu, iż Rosji grozi interwencja obca, a pozatem akcja antysowiecka może spowodować nowe prześladowania cerkwi w Rosji. Zerwanie stosunków z Rosją i potraktowanie jej jako wyrzutka z pośród społeczeństwa narodów pogorszy tylko obecną sytuację, a w niczem jej nie polepszy.

The Times 25.II. zamieszcza pierwszy z serji artykułów o Rosji Sowieckiej, napisanych przez Hindusa Abdul Quadir Khan'a, studenta Wschodniego Instytutu Komunistycznego w Moskwie.

Prasa jugosłowiańska poświęca wiele miejsca prześladowaniom religijnym w Rosji Sowieckiej. W związku z temi prześladowaniami odbył się w Belgradzie wiec protestacyjny emigrantów rosyjskich, o którym obszerne sprawozdanie zamieściło *Vreme 10.II*

Politika 13.II. w art. wst. p. n. „Maski są zrzucono" stwierdza, że Europa nareszcie zaczyna rozumieć istotny sens bolszewizmu. Europa do ostatniego czasu sądziła, że bolszewicy przechodzą wewnętrzną ewolucję. Tymczasem zamiast wewnętrznej ewolucji powrócili oni do krwawego teroru, stosowanego nawet zagranicą. Proces Litwinowa i porwanie Kutiepowa są najlepszym tego dowodem.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI. RUMUNJA A WŁOCHY.

Viitorul 26.II. zarzuca rządowi narodowo - włościańskiemu, że przez zniesienie stanu wyjątkowego w Besarabji umożliwił propagandę komunistyczną, co ułatwiają w tej prowincji także wywrotowe hasła caranistów (stronnictwa chłopskiego).

Viitorul 25.II. zarzuca rządowi rumuńskiemu, że pochłonięty jest sporami między narodowcami siedmiogrodzkimi a stronnictwem włościańskiem, gdyż narodowcy siedmiogrodzcy wywierają nacisk na premjera Maniu, żeby obsadził trzy teki ministerjalne ludźmi z tego stronnictwa, czego jednak premjer nie może przeprowadzić z powodu oporu włościan. Wskutek tego rząd — zdaniem dziennika — nie ma czasu na zajmowanie się państwem, w którem wzrasta bezrobocie i szerzy się propaganda komunistyczna, wykorzystująca niezadowolenie.

Dreptatea 26.II. czyni zarzuty liberałom, że szerząc wiadomości o niebezpieczeństwie komunistycznem w Besarabji, idą na rękę Sowietom, które ciągle twierdzą, że Besarabja chce się przyłączyć do ZSRR

Corriere della Sera 25.II. w art. wst. uważa przyjazd rumuńskiego min. skarbu Madgearu do Rzymu za chęć zbliżenia się Rumunji do Włoch. Winę za dotychczasowy luźny stan stosunków między obu państwami przypisuje dziennik głównie pewnej części prasy rumuńskiej, która jest zupełnie niekrępowana w wypowiadaniu swego zdania, oraz pewnym wpływom zewnętrznym. Dlatego też Rumunję zdziwiło poparcie, jakiego jej udzieliły Włochy w sprawie odszkodowań wschodnich. Rumunja potrzebuje przyjaźni ze względu na swe położenie odosobnienia; sąsiaduje ona bowiem częściowo z nieprzyjaciółmi, a częściowo z przyjaciółmi, z którymi jednak nie łączy jej ufność. Natomiast Włochy są najbliższym dla Rumunji krajem romańskim, a oprócz tego potęgą. Zrozumiał to premjer Maniu; dowodzi tego oświadczenie, złożone ajencji Stefani przy sposobności podpisania układu handlowego, w którem Maniu wyraża uznanie dla Mussoliniego i faszyzmu i stwierdził, że Rumunja byłaby zainteresowana w utrzymywaniu przyjaznych stosunków z Włochami nawet w tym wypadku, gdyby obu krajów nie łączyło pokrewieństwo rasowe.

La Tribuna 25.II. donosi o przybyciu do Rzymu rumuńskiego min. skarbu Madgearu, podkreślając jego zasługi w zakresie wprowadzenia zdrowej polityki finansowj w kraju, przestrzegającej surowo interesów państwa.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

Le Quotidien 27.II. zamieszcza artykuł p. t. „Hiszpanja na progu republiki", w którym cytuje zdania poszczególnych polityków hiszpańskich, uważających monarchję za przestarzałą już formę rządów dla Hiszpanji.

Dziennik twierdzi, iż cała aktywna część narodu hiszpańskiego opowiada się za republiką, bierne masy zaś nie będą się przeciwstawiać zmianie ustroju. „Le Quotidien" podkreśla, iż republika hiszpańska jest wynikiem rządów Primo de Rivery.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berl. Tageblatt 28.II. nawiązuje do dyskusji w Sejmie nad budżetem minist. spraw zagranicznych i przytacza listy „Czapińskiego i Kaden - Bandrowskiego w sprawie tłumaczenia powieści „Generał Barcz" na język niemiecki. Jak się okazuje — pisze „B. T."— tłumaczenie to doszło do skutku tylko dzięki staraniom p. Amdurskiego bez jakiegokolwiek udziału ministerstwa spraw zagranicznych.

Journal de Genève 27.II. twierdzi, iż trudności w pracach konferencji celnej wywołane są m. inn. tem, iż niektóre państwa, mimo swego charakteru przemysłowego, chronią przedewszystkiem swą produkcję rolniczą, idąc w ten sposób po linji wytkniętej przez politykę wewnętrzną, w której przewagę mają żywioły agrarne.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Münchner N. Nachrichten 26.II. Die österreichische Aktenveröffentlichung.

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowano na prawach rękopisu.